Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” / www.solidarnosckatowice.pl

157 tys.

o tyle w ciągu roku skurczyła się populacja Polski - wynika z danych GUS

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

Nr 3/2025
Katowice
13.02.2025
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

Mamy prawo wypowiedzieć się w sprawie Zielonego Ładu

3

Foto: Marcin Żegliński/tysol.pl

Foto: freepik.com

4 **„Laptop dla nauczyciela”.** 26 lutego mija termin składania wniosków.

Foto: ec.europa.eu/Etienne Ansotte

5 **Komisja Europejska opłacała aktywistów** za lobbowanie na rzecz Zielonego Ładu.

Foto: freepik.com

6 **Społeczna Inspekcja Pracy ma 75 lat.** Działa tam, gdzie są związki zawodowe.

Tygodnik Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”
Katowice 13.02.2025 / Nr 3/2025

Europejski przemysł na rozdrożu

Foto: TSD/flickr.com/industriAll Europe

5 lutego w Brukseli pracownicy przemysłu z całej Europy protestowali przeciwko postępującej deindustrializacji Unii Europejskiej. W demonstracji zorganizowanej przez federację industriAll uczestniczyli związkowcy z „Solidarności”.

W Europie jesteśmy na rozdrożu. Deindustrializacja staje się rzeczywistością. Od 2008 roku straciliśmy 2,5 mln miejsc pracy w przemyśle. W ostatnim czasie zlikwidowano blisko 100 tys. miejsc pracy w europejskim przemyśle stalowym. Eurostat pokazuje, że jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie działania, możemy utracić 4,3 mln miejsc pracy – mówiła podczas demonstracji Judith Kirton-Darling, sekretarz generalna industriAll Europe. – Dzisiaj Europa stoi przed wyborem. Albo pozwolimy na deindustrializację, utratę miejsc pracy i uzależnienie od importu, albo będziemy inwestować w miejsca pracy i użyjemy wszystkich dostępnych narzędzi, aby zapewnić Europie przemysłową autonomię i bezpieczeństwo ekonomiczne – podkreśliła.

W demonstracji w Brukseli uczestniczyła liczna grupa związkowców z NSZZ „Solidarność”, m.in. z ArcelorMittal Poland z Dąbrowy Górniczej i Krakowa oraz innych branż przemysłowych. – Jechaliśmy tutaj 18 godzin, żeby przeciwstawić się zamykaniu naszych zakładów pracy. Po to, żeby Europa się zreflektowała i zrozumiała, że warto walczyć o przemysł, o nasze miejsca pracy. Dzisiaj Europa jak nigdy potrzebuje solidarności – powiedział podczas demonstracji Andrzej Karol przewodniczący hutniczej „Solidarności”.

– Praktycznie każdego dnia słyszymy o redukcjach zatrudnienia i zamykaniu zakładów pracy. Pracownicy tracą pracę przez bezmyślną politykę Unii Europejskiej, która nakłada niemożliwe do zrealizowania wymogi klimatyczne, a wysokie koszty energii powodują utratę konkurencyjności europejskich fabryk – podkreślił w swoim wystąpieniu Grzegorz Pietrzykowski, szef Krajowego Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność”.

IndustriAll European Trade Union to federacja związków zawodowych pracowników zatrudnionych w sektorach: metalurgicznym, chemicznym, energetycznym, górniczym, tekstylnym, odzieżowym i obuwniczym oraz w pokrewnych branżach. Reprezentuje 7 milionów członków zrzeszonych w 200 krajowych związkach zawodowych w 39 państwach w Europie.

Łukasz Karczmarzyk

Wynagrodzenia w praktyce o blisko 20 proc. niższe

6697,52 zł wynosiła mediana wynagrodzeń miesięcznych brutto w gospodarce narodowej w sierpniu 2024 roku – podał 5 lutego Główny Urząd Statystyczny. Była o blisko jedną piątą niższa od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, które w sierpniu 2024 roku wynosiło 8172,47 zł brutto. 11 lutego GUS podał, że przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2024 roku wyniosło 8181,72 zł.

Wyliczona przez GUS mediana zarobków za sierpień 2024 roku wskazuje, że połowa Polaków zarabiała wtedy nie więcej niż 6697,52 zł, a połowa otrzymywała wynagrodzenie nie niższe niż 6697,52 zł.

10 proc. najniżej zarabiających pracowników otrzymało wynagrodzenie co najwyżej w wysokości 4300 zł (płaca minimalna). Z kolei 10 proc. najwyżej zarabiających dostało wypłatę w wysokości co najmniej 12831,67 zł.

Podobnie jak w poprzednich miesiącach wartość mediany wynagrodzeń wskazywała na znaczną różnicę w zarobkach ze względu na płeć. Dla mężczyzn mediana wyniosła 6980 zł i była o 540 zł wyższa niż dla kobiet. Największe dysproporcje w zarobkach pomiędzy kobietami a mężczyznami wystąpiły w grupie najlepiej zarabiających, czyli co najmniej 12831,67 zł miesięcznie. Tu różnica w medianie wynagrodzeń pomiędzy kobietami a mężczyznami wyniosła aż 2015,06 zł. Tylko wśród 10 proc. najmniej zarabiających pracowników, czyli na poziomie co najwyższej 4300 zł, różnic w zarobkach ze względu na płeć nie było. Warto dodać, że tzw. przeciętne miesięczne wynagrodzenie kobiet w sierpniu było niższe o 852,61 zł od przeciętnego wynagrodzenia mężczyzn.

Z kolei biorąc pod uwagę wiek zatrudnionych, tu też jak w poprzednich badaniach, najwyższą wartość mediany odnotowano w przedziale wiekowym 35-44 lata. W sierpniu 2024 roku mediana zarobków pracowników w tej grupie wyniosła 6952,60 zł, czyli o przeszło 1200 zł mniej niż przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej. Patrząc na wiek zatrudnionych, najwyższe przeciętne wynagrodzenie wystąpiło w grupie wiekowej 45-54 lat i wyniosło 8584,43 zł.

Według danych GUS z 11 lutego realne przeciętne wynagrodzenie w 2024 roku wzrosło o 9,5 proc.

Biorąc pod uwagę, iż wg GUS ceny wzrosły w 2024 roku 3,6 proc., to zestawiając te dwa wskaźniki można wyliczyć, że od 1 marca 2025 roku emerytury i renty wzrosną o 5,5 proc.

na podstawie danych GUS

oprac. NY

Polacy mają prawo wypowiedzieć się w sprawie Zielonego Ładu

Foto: Marcin Żegliński/tysol.pl

Skoro już nawet premier Tusk krytykuje Zielony Ład, to my mówimy sprawdzam. Niech ogłosi referendum w tej sprawie – powiedział Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność" podczas demonstracji przeciwko unijnej polityce klimatycznej, która odbyła się w Gdańsku 7 lutego. Związkowcy i rolnicy protestowali przed Europejskim Centrum Solidarności, w którym gościła Ursula von der Leyen wraz z pozostałymi członkami Komisji Europejskiej.

Demonstracja została zorganizowana w związku z przyjazdem do Gdańska kolegium komisarzy, czyli całego składu Komisji Europejskiej z przewodniczącą Ursulą van der Leyen na czele. Jednym z elementów wizyty było wspólne posiedzenie komisarzy i polskiego rządu w siedzibie Europejskiego Centrum Solidarności. W akcji protestacyjnej przed budynkiem ECS obok członków „Solidarności" z całego kraju wzięli też udział rolnicy zrzeszeni w „Solidarności" RI. W proteście uczestniczyła liczna grupa członków śląsko-dąbrowskiej „S" m.in. górnicy, hutnicy, pracownicy branży ciepłowniczej i budżetówki.

– Zielony Ład dotknie wszystkich. Nie tylko w zakładach pracy, ale także każdą polską rodzinę, każdego obywatela – powiedział podczas demonstracji Piotr Duda. Podkreślił, że „Solidarność" od wielu lat wskazuje na destrukcyjny wpływ unijnej polityki klimatycznej na europejską gospodarkę. Obserwowane obecnie drastyczne podwyżki cen energii, fala zwolnień grupowych oraz ucieczka przemysłu poza granice UE to właśnie skutki polityki prowadzonej przez Brukselę.

Piotr Duda zaznaczył, że w najbliższym czasie mają zostać wdrożone kolejne elementy Zielonego Ładu, które pogłębią zapaść polskiej gospodarki i zubożenie gospodarstw domowych. Chodzi przede wszystkim o system ETS2, czyli nałożenie klimatycznych opłat na paliwa samochodowe oraz ogrzewanie mieszkań, a także dyrektywę budynkową, która zmusi właścicieli do bardzo kosztownego dostosowania domów do wymogów polityki klimatycznej. – Jesteśmy ponad 20 lat w Unii Europejskiej. Ciężko pracowaliśmy na to, aby polska gospodarka się rozwijała. Dzisiaj znowu chcą naszą gospodarkę zdławić. Wymyślili Zielony Ład, żeby polski pracownik znowu był w swoim kraju niewolnikiem, żebyśmy znowu jeździli do Niemiec na szparagi. Chcą nas zaorać, ale my na to nie pozwolimy – powiedział szef Komisji Krajowej „Solidarności".

Przewodniczący zaznaczył, że po niedawnej inauguracji prezydentury Donalda Trumpa, który zapowiedział odrzucenie przez USA dotychczasowej polityki klimatycznej i powrót do paliw kopalnych, również europejscy politycy coraz częściej mówią o konieczności zrewidowania Zielonego Ładu. – Dzisiaj nawet premier Tusk mówi, że to szkodzi polskiej gospodarce, że to zagraża naszej konkurencyjności. To my mówimy sprawdzam. Panie premierze, proszę ogłosić w tej sprawie referendum. Wtedy okaże się pan osobą wiarygodną, bo dzisiaj robi pan tylko dobrą minę do złej gry, żeby przetrwać do wyborów prezydenckich – zaznaczył Piotr Duda.

NSZZ „Solidarność" w ubiegłym roku rozpoczęła zbiórkę podpisów pod ogólnopolską inicjatywą obywatelską zorganizowania referendum w sprawie odrzucenia tzw. Zielonego Ładu. Proponowane pytanie w referendum brzmi następująco:„Czy jest Pan/Pani za zobowiązaniem Prezydenta RP, Parlamentu RP, Rządu RP do odrzucenia przez Polskę polityki klimatycznej UE w obecnym kształcie, zawartej w europejskim Zielonym Ładzie?" Aby móc złożyć wniosek w Sejmie potrzebnych jest 500 tys. podpisów.

Łukasz Karczmarzyk

Tygodnik Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”
Katowice 13.02.2025 / Nr 3/2025

Fot. freepik.com

Część pedagogów nadal nie może skorzystać z programu „Laptop dla nauczyciela”

Do 26 lutego nauczyciele klas I-III szkół podstawowych oraz nauczyciele szkół ponadpodstawowych mogą składać wnioski o bon o wartości 2,5 tys. zł na zakup laptopa. Związkowcy z oświatowej „Solidarności” zwracają uwagę, że część pedagogów w dalszym ciągu nie ma możliwości skorzystania z programu. Chodzi między innymi o nauczycieli wychowania przedszkolnego.

Program „Laptop dla nauczyciela” został uruchomiony w październiku 2023 roku. Początkowo miał objąć nauczycieli starszych klas szkół podstawowych i nauczycieli szkół ponadpodstawowych. Ostatecznie środki na zakup sprzętu komputerowego przez nauczycieli szkół ponadpodstawowych zostały wstrzymane. – Rząd zwolnił te pieniądze z rocznym opóźnieniem – mówi Lesław Ordon, przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność”. – Natomiast nauczyciele klas I-III szkół podstawowych początkowo w programie w ogóle nie zostali ujęci, co było przedmiotem naszych monitów – dodaje związkowiec. Podkreśla, że oświatowa „Solidarność” już we wrześniu 2023 roku wskazywała na nierówne traktowanie nauczycieli i wnioskowała o rozszerzenie programu na wszystkich pedagogów. – Ten postulat nadal jest aktualny. W programie w dalszym ciągu nie zostali ujęci nauczyciele wychowania przedszkolnego – zaznacza przewodniczący oświatowej „S” w Regionie Śląsko-Dąbrowskim.

Ponadto związkowcy z „Solidarności” zwracają uwagę, że z programu nie mogą skorzystać nauczyciele, którzy w momencie jego wejścia w życie przebywali na urlopach bezpłatnych i na urlopach dla poratowania zdrowia. Podobnie jest z nauczycielami, którzy w tej chwili korzystają z tego typu urlopów. – Inny przykład. W 2023 roku nauczycielka była zatrudniona w przedszkolu, więc bon jej się nie należał. Teraz uczy w klasach I-III szkoły podstawowej, ale bon w dalszym ciągu jej nie przysługuje, bo we wrześniu 2023 roku nie pracowała w szkole – tłumaczy związkowiec.

Lesław Ordon przyznaje, że zainteresowanie programem jest bardzo duże. Po jego wejściu w życie kod na zakup laptopa wygenerowało 330 tys. nauczycieli, z czego już 260 tys. nabyło nowy sprzęt. Z szacunków resortu edukacji wynika, że łącznie programem objętych zostanie ok. 550 tys. pedagogów. – To pokazuje jak słaby jest cały system oświaty. Zgodnie z Kartą Nauczyciela, to samorządy prowadzące placówki oświatowe powinny zapewnić nauczycielom odpowiedni sprzęt do pracy – zaznacza.

Niestety, znajdujące się w polskich szkołach komputery często są „za słabe”, co szczególnie było widać podczas pandemii w trakcie zdalnego nauczania. Wielu pedagogów zostało zmuszonych do zakupu lepszego sprzętu na własną rękę. – Gdyby nauczyciele godnie zarabiali, taki program nie byłby potrzebny. Ale płace w oświacie są takie, jakie są, więc te 2,5 tys. zł znacząco ułatwia zakup porządnego komputera do pracy – mówi Lesław Ordon.

Agnieszka Konieczny

Porozumienie płacowe w Służbie Więziennej

4 lutego przedstawiciele organizacji związkowych podpisali z Dyrektorem Generalnym Centralnego Zarządu Służby Więziennej porozumienie płacowe na 2025 rok. Zakłada ono podwyższenie uposażeń zasadniczych funkcjonariuszy Służby Więziennej o 7 proc. To oznacza, że waloryzacja będzie o dwa punkty procentowe wyższa, niż wynikałoby to z zapisów ustawy budżetowej.

– Udało nam się przekonać pracodawcę do przekazania na waloryzację wszystkich zaoszczędzonych środków. Oczywiście do końca zadowoleni nie jesteśmy, bo walczyliśmy o podwyżki na poziomie 15 proc. Z drugiej jednak strony nawet tego moglibyśmy nie mieć – mówi Marcin Kulig, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Służby Więziennej NSZZ „Solidarność” i szef związku w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu-Zdroju. Zaznacza, że podwyższenie uposażeń zasadniczych wpłynie na wzrost dodatku za wysługę lat oraz dodatku za długoletnią służbę. Dodatek ten przysługuje funkcjonariuszom po 15 latach służby w więziennictwie.

Zgodnie z zapisami porozumienia z 4 lutego stawki zasadnicze pracowników cywilnych zatrudnionych w Służbie Więziennej wzrosną o 5 proc.

Podwyżki obowiązują od stycznia tego roku. – Pracodawca zapowiedział, że zrobi wszystko, żeby podwyżki zostały naliczone już za marzec i wypłacone wraz z wyrównaniem od stycznia. Faktycznie wejdą one w życie dopiero po wydaniu stosownego rozporządzenia przez resort sprawiedliwości – zaznacza Marcin Kulig.

W Polsce jest blisko 30 tys. funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Służby Więziennej.

AK

Foto: ec.europa.eu/Etienne Ansotte

Komisja Europejska opłacała aktywistów za lobbowanie na rzecz Zielonego Ładu

Komisja Europejska przez lata potajemnie finansowała organizacje aktywistów, których zadaniem był lobbing na rzecz Zielonego Ładu – ustalił holenderski dziennik De Telegraaf. Po wybuchu skandalu Komisja Europejska potwierdziła, że takie praktyki miały miejsce, ale obiecała, iż już więcej tak robić nie będzie.

Holenderski dziennik dotarł do umów zawieranych przez unijne instytucje z „zielonymi" organizacjami pozarządowymi. Chodzi o poprzednią kadencję Komisji Europejskiej, przez której większość komisarzem odpowiedzialnym za Zielony Ład był pochodzący z Holandii Frans Timmermans.

Dziennikarze De Telegraaf ustalili, że część środków z unijnego programu LIFE, którego budżet opiewa na 5,4 mld euro, trafiała nie na działania związane z ochroną środowiska, ale na lobbing prowadzony m.in. wśród deputowanych do Parlamentu Europejskiego oraz w państwach członkowskich, a także na kształtowanie debaty publicznej w sposób sprzyjający Zielonemu Ładowi.

Z umów zawieranych przez Komisję Europejską, do których dotarli holenderscy dziennikarze, wynika, że „zielonym" aktywistom wyznaczono cele dotyczące konkretnych wyników lobbingu i normy dotyczące tego, ilu polityków mają przekonać do poparcia kolejnych instrumentów Zielonego Ładu. Jako przykład De Telegraaf podaje Europejskie Biuro ds. Ochrony Środowiska, organizację zrzeszającą grupy aktywistów z różnych europejskich krajów, która otrzymała zlecenie doprowadzenia do przyjęcia przez Parlament Europejski co najmniej 16 zmian legislacyjnych zaostrzających politykę klimatyczną. Inne zlecenie dla tej samej organizacji dotyczyło skierowania debaty publicznej w Holandii związanej z rolnictwem na „zielone" tory. W zamian Europejskie Biuro ds. Ochrony Środowiska miało otrzymać dotację wynoszącą 700 tys. euro.

Jak wynika z ustaleń De Telegraaf, umowy tego typu miały charakter niejawny, a skala całego procederu jest trudna do oszacowania. Cytowany przez gazetę holenderski eurodeputowany Dirk Goting, który wraz ze współpracownikami bada tajne umowy powiedział, że „zieloni lobbyści" otrzymywali nawet listy z nazwiskami polityków, do których mieli dotrzeć.

W wyniku medialnej burzy, która przetoczyła się przez europejskie media po ujawnieniu przez dziennik De Telegraaf tajnych umów lobbingowych, Komisja Europejska przyznała, że takie praktyki miały miejsce. 23 stycznia w Parlamencie Europejskim odbyła się debata poświęcona skandalicznym działaniom Komisji Europejskiej. – Muszę przyznać, że niesłuszne było, aby niektóre służby w Komisji zawierały porozumienia zobowiązujące organizacje pozarządowe do lobbowania konkretnie wśród członków Parlamentu Europejskiego – powiedział w trakcie debaty Piotr Serafin, mianowany niedawno polski przedstawiciel w KE, który objął tekę Komisarza ds. budżetu.

Ani Serafin, ani inny urzędnicy KE nie chcieli jednak podać żadnych szczegółów dotyczących innych umów lobbingowych poza tymi, które zostały ujawnione przez media. Serafin wskazał za to, że urzędnicy Komisji już w zeszłym roku mieli otrzymać nowe wytyczne które nakazywały „pilne działania następcze, takie jak zmiana trwających umów o dotacje". W jego ocenie rozwiązało to wszelkie problemy z wydatkowaniem środków przez KE na potajemny lobbing.

Do czerwca Europejski Trybunał Obrachunkowy ma przedstawić specjalny raport na temat wsparcia udzielanego organizacjom pozarządowym ze środków unijnych. Jednak ma się on skupiać na tego typu działaniach w Niemczech, Hiszpanii i Szwecji, nie zaś na organizacjach działających w Brukseli, gdzie – zgodnie z ustaleniami De Telegraaf – prowadzona była większość potajemnych działań lobbingowych na rzecz Zielonego Ładu.

Łukasz Karczmarzyk

Tygodnik Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność"
Katowice 13.02.2025 / Nr 3/2025

Foto: freepik.com

Społeczna Inspekcja Pracy ma 75 lat

W tym roku minęła 75. rocznica powołania Społecznej Inspekcji Pracy. Pierwszy akt prawny powierzający pracownikom kontrolę nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy i zasad bhp uchwalony został 4 lutego 1950 roku. Ustawa ta została znowelizowana w 1983 roku i praktycznie w niezmienionej formie obowiązuje do dziś.

Zarówno ustawa z 1950 roku, jak i jej późniejsza nowela, dały społecznym inspektorom pracy szerokie uprawnienia. Obok kontrolowania przestrzegania przepisów prawa pracy i zasad bhp mogą oni sprawdzać stan techniczny maszyn i urządzeń. Jeśli uznają, że dalsza praca zagraża zdrowiu bądź życiu pracowników, mają prawo zatrzymać linię produkcyjną. Wydają pracodawcom zalecenia dotyczące poprawy bezpieczeństwa pracy i wyznaczają termin na ich wypełnienie. Nie zawsze jest to jednak konieczne, bo wiele problemów udaje się rozwiązać na bieżąco w trakcie rozmowy z przełożonymi.

– Dzięki szerokim uprawnieniom jesteśmy skuteczni. Ogromne znaczenie ma także fakt, że współpracujemy ze związkami zawodowymi, pod nadzorem których działamy – mówi Izabela Rosa, zakładowy społeczny inspektor pracy w spółce Alstom Polska w Chorzowie. Pełni tę funkcję od kwietnia ubiegłego roku i do tej pory wydała już kilkadziesiąt zaleceń dotyczących poprawy bezpieczeństwa pracy w zakładzie.

Liczby mówią wszystko

O tym, jak ważna jest rola Społecznej Inspekcji Pracy w AMP w Dąbrowie Górniczej mówią liczby. – Tylko w zeszłym roku społeczni inspektorzy pracy podjęli ponad 900 różnego rodzaju interwencji. Część nieprawidłowości wskazujemy my, część zgłaszają sami pracownicy – mówi Mariusz Pietruszka, zakładowy SIP w dąbrowskim oddziale ArcelorMittal Poland i wiceprzewodniczący zakładowej „Solidarności". – Nasze interwencje dotyczyły m.in. modernizacji urządzeń, niewłaściwego oświetlenia, zablokowanego dojścia do stanowiska pracy, czy niedziałającej klimatyzacji. Niesprawna klimatyzacja na liniach produkcyjnych, na których jest gorący materiał, może być groźna dla zdrowia pracowników – wyjaśnia związkowiec.

Przedstawiciele SIP w spółce Tauron Ciepło, która zatrudnia 1500 ludzi w ośmiu miastach w naszym województwie, w ubiegłym roku wpisali do księgi blisko 400 zaleceń. Inspektorzy z Tauronu Ciepło wielokrotnie byli nagradzani w konkursach na najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy.

Kontrole prowadzone przez SIP-owców tej firmy dotyczą zarówno BHP w ciepłowniach, jak i prac przy utrzymaniu sieci ciepłowniczych, np. sposobu prowadzenia wykopów, w trakcie których są naprawiane lub wymieniane rury ciepłownicze. – Sprawdzamy, czy wykopy zostały odpowiednio zabezpieczone, czy ziemia nie jest składowana zbyt blisko pracowników, co mogłoby stanowić zagrożenie – informuje Maciej Rudakowski, zakładowy SIP w Tauron Ciepło.

Uświadamiać pracowników i im pomagać

Rolą społecznych inspektorów pracy jest także uświadamianie pracownikom, jakie zagrożenia przed nimi stoją, bo nierzadko gubi ich rutyna i zapominają o zasadach bhp. – Bo się spieszą, bo raz się udało, to kolejny raz też się uda – mówi Rudakowski.

Jak podkreśla Mariusz Pietruszka z AMP, przedstawiciele SIP współpracują z zakładowymi służbami BHP. Uczestniczą również w komisjach powypadkowych, pilnując, by wszystkie okoliczności wypadku przy pracy zostały przeanalizowane. By nie doszło do sytuacji, w której cała wina została przerzucona na pracownika. – Staramy się też pomagać pracownikom, którzy ulegli wypadkom. Sprawdzamy, czy protokoły, które podpisują, zostały prawidłowo sporządzone – dodaje Pietruszka.

Maciej Rudakowski z Tauron Ciepło zwraca uwagę, że interwencje podejmowane przez społecznych inspektorów pracy nie są wymierzone w pracodawcę. – Wręcz przeciwnie i pracownicy, i pracodawca mają tu wspólny cel. Wszystkim nam chodzi o to, żeby praca była bezpieczna – podkreśla Rudakowski.

Nie tylko bezpieczeństwo

W trakcie prowadzonych kontroli społeczni inspektorzy pracy zwracają uwagę nie tylko na bezpieczeństwo, ale też warunki pracy. Czasami są to sprawy, które z pozoru mogą się wydawać błahe, ale w praktyce są bardzo ważne. Na przykład stan sanitariatów. – Okazało się, że sanitariaty przy halach produkcyjnych znacznie odbiegają standardem od tych znajdujących się w biurowcu. Podjęliśmy interwencję w tej sprawie. Część toalet już została wyremontowana, czekamy na odpowiedź pracodawcy w sprawie kolejnych – dodaje Izabela Rosa.

Wybory SIP są organizowane przez związki zawodowe. Jeśli w danym zakładzie nie ma związków zawodowych, nie będzie też społecznej inspekcji pracy. Udział w wyborach mogą wziąć wszyscy pracownicy zakładu. Społecznych inspektorów pracy wybiera się na okres 4 lat. Społeczny inspektor pracy nie może zostać zwolniony. Nie można też zmienić mu warunków pracy i płacy na jego niekorzyść. Ta ochrona trwa przez całą kadencję i jeszcze rok od dnia jej zakończenia.

Agnieszka Konieczny

24. edycja Nagrody „Kustosz Pamięci Narodowej”

Foto: IPN o/katowice

Instytut Pamięci Narodowej zaprasza do zgłaszania kandydatów do Nagrody „Kustosz Pamięci Narodowej”. W roku 2025 Nagroda zostanie przyznana po raz dwudziesty czwarty. Zgłoszenia przyjmowane będą do 9 marca 2025 roku.

Nagroda IPN „Kustosz Pamięci Narodowej” przyznawana jest osobom, instytucjom i organizacjom społecznym za wybitne dokonania na polu upamiętniania historii Narodu Polskiego w latach 1939-1989 oraz za działalność publiczną zbieżną z ustawowymi celami Instytutu Pamięci Narodowej. Kandydatów do nagrody mogą zgłaszać instytucje, organizacje społeczne i osoby fizyczne, dołączając zgodę kandydatów na zgłoszenie.

Kapitule nagrody przewodniczy prezes Instytutu Pamięci Narodowej. W jej skład wchodzą również m.in. kolejni laureaci nagrody. Corocznie kapituła wybiera pięciu laureatów. Nagroda może także zostać przyznana pośmiertnie. Wyróżnienie ma charakter honorowy, a jego laureaci otrzymują tytuł Kustosza Pamięci Narodowej. Nagroda ma przywrócić szacunek dla narodowej przeszłości, chronić wartości, dzięki którym Polska przetrwała przez lata zniewolenia.

W gronie dotychczas wyróżnionych tytułem Kustosza Pamięci Narodowej znajdują się m.in. Zofia i Zbigniew Romaszewscy (2006), ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski (2010), a także Komitet Katyński (2010) i Społeczny Komitet Pamięci Górników KWK „Wujek” w Katowicach poległych 16 grudnia 1981 r. (2011).

Organizatorzy zachęcają do zgłaszania kandydatury za pośrednictwem formularza online dostępnego na stronie *ipn.gov.pl*.

na podst. komunikatu IPN **oprac. NY**

Festiwal Piosenki „O wolności”

Foto: IPN o/katowice

Do 10 marca przyjmowane są zgłoszenia chętnych do udziału w IX Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki „O Wolności”. Wydarzenie to jest organizowane przez Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach oraz Śląskie Centrum Wolności i Solidarności.

Festiwal skierowany jest do dzieci i młodzieży w wieku od 10 do 24 lat, a jego celem jest m.in. popularyzacja twórczości artystów, którzy swoją muzyką wyrażali walkę o wolność w Polsce. Zadaniem uczestników jest wykonanie na scenie jednego, wybranego przez siebie utworu muzycznego artysty z polskiej sceny muzycznej z listy zaproponowanej przez organizatorów. W IX edycji festiwalu mogą brać udział wyłącznie soliści.

Ogłoszenie listy wykonawców zakwalifikowanych do II etapu nastąpi do 31 marca. Przesłuchania finałowe odbędą się 26 kwietnia w Studiu Koncertowym Radia Katowice.

na podstawie komunikatu IPN
oprac. NY

Rodzinie i Bliskim

śp.

WERONIKI MIELNIK

wieloletniej przewodniczącej „Solidarności”
w Zakładzie Tworzyw Sztucznych IZO-ERG
w Gliwicach

wyrazy współczucia i żalu

składają
koleżanki i koledzy
z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

Z ogromnym smutkiem
żegnamy naszą Koleżankę

WERONIKĘ MIELNIK

Jej Rodzinie i Bliskim

przekazujemy
wyrazy najgłębszego współczucia
oraz słowa wsparcia

koleżanki i koledzy
z gliwickiej „Solidarności”

Pogrążonym w żałobie

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom

śp.

WERONIKI MIELNIK

kondolencje oraz słowa pocieszenia

w imieniu
Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
w IZO-ERG w Gliwicach

przekazuje
przewodnicząca
Mariola Rebelińska

Podwyżki wynagrodzeń w Roca Polska w Gliwicach

Fot. pixabay.com

W lutym na konta pracowników spółki Roca Polska w Gliwicach wpłynęły wyższe wynagrodzenia. Podwyżki wynegocjowała działająca w zakładzie „Solidarność”.

Jak poinformował szef zakładowej „S” Krzysztof Adamek, stawki zasadnicze pracowników firmy wzrosły od 1 stycznia 2025 roku średnio o 260 zł na rękę. – To efekt negocjacji prowadzonych w ostatnich miesiącach 2024 roku. To dobre porozumienie, wzrost stawek zasadniczych pociągnie za sobą podwyższenie stawek za nadgodziny. Ponadto utrzymana zostanie premia frekwencyjna. Warto zaznaczyć, że w zeszłym roku w życie weszły dwie podwyżki w styczniu i w lipcu. W efekcie w ciągu roku wynagrodzenia w zakładzie wzrosły o blisko 1100 zł na rękę – mówi przewodniczący związku w gliwickiej spółce. – Firma cały czas zatrudnia nowe osoby. Mamy nadzieję, że rosnące wynagrodzenia przyciągną chętnych do pracy w naszym zakładzie i pomogą w zatrzymaniu doświadczonych pracowników – podkreśla związkowiec.

Roca Polska w Gliwicach należy do hiszpańskiej grupy Roca produkującej ceramikę sanitarną. Gliwicki zakład zatrudnia. ok. 500 osób. 60 proc. pracowników firmy należy do NSZZ „Solidarność”.

AK

Wzrost płac w Purmo Group w Rybniku dzięki „Solidarności”

Fot. TSD

Związkowcy z „Solidarności” wynegocjowali podwyżki dla pracowników firmy Purmo Group Poland w Rybniku. Wynagrodzenia w zakładzie wzrosły w tym roku średnio o ok. 500 zł brutto miesięczne. Wyższe wypłaty za styczeń załoga firmy otrzymała 10 lutego.

Porozumienie płacowe na 2025 rok zostało podpisane przez związkowców i pracodawcę w grudniu ubiegłego roku. – Uzgodniliśmy, że stawki zasadnicze wzrosną o 6,5 proc. Wynegocjowaliśmy również doliczenie do podstaw jednej trzeciej miesięcznej premii uznaniowej, co w praktyce oznacza dodatkową podwyżkę o kolejne 5 proc. – informuje Dawid Brożek, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Silesia w Stanowicach, która zrzesza także pracowników rybnickiej firmy. – Wiemy, że pracownicy są zadowoleni z tych podwyżek, bo dziękowali nam za nie w mediach społecznościowych, a to nie zdarza się zbyt często – dodaje związkowiec.

W porozumieniu zawarto też wysokość premii z okazji Świąt Bożego Narodzenia, premii wakacyjnej oraz dodatkowego świadczenia, które wypłacone zostanie we wrześniu. Analogicznie wyniosą one: 1450, 1650 i 1810 zł brutto. – Pracownicy pamiętają, że przed powstaniem związku, albo tych świadczeń w ogóle nie mieli, albo były one o połowę niższe. Na poziomie zbliżonym do obecnego zostały po raz pierwszy wypłacone dopiero w zeszłym roku – wyjaśnia przewodniczący.

MOZ NSZZ „S” Silesia w Stanowicach zasięgiem swojego działania pracowników rybnickiego Purmo objęła w maju 2023 roku. Pierwszym sukcesem związkowców było podpisanie porozumienia płacowego na 2024 rok, zakładającego podwyższenie stawek zasadniczych o 7 proc. i wprowadzenie lub znaczne podwyższenie dodatkowych świadczeń.

W ciągu niespełna dwóch lat działalności związkowcom udało się także doprowadzić do poprawy warunków pracy, w tym m.in. wprowadzenia posiłków regeneracyjnych dla części pracowników. – Ludzie czują, że lepiej im się pracuje. Jak zaczynaliśmy działać w tej firmie, do związku należało kilka osób, dzisiaj mamy tam kilkudziesięciu członków – podkreśla związkowiec.

Purmo Group Poland w Rybniku to producent grzejników. Zakład zatrudnia ponad 400 osób.

Agnieszka Konieczny

Tygodnik
Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
32 353-84-25
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
32 728-41-13

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk** (redaktor naczelny), **Agnieszka Konieczny**, **Grzegorz Podżorny** (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR)**; SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak**
REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 12.02.2025 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752